Chrześcijański mówca na kazalnicy

KILKA PRAKTYCZNYCH RAD

Jeżeli masz być chrześcijańskim mówcą to wiedz, że słuchacze najpierw i przede wszystkim żądają od ciebie, abyś był sługą Ewangelii. Nie wymagają abyś był mężem uczonym lub wymownym, chociaż będą radzi, gdy będziesz mógł być takim, ale głównie żądają, abyś był sługą i kaznodzieją Słowa Bożego. Spodziewają się również, abyś wszystkie swoje zdolności poświęcił swojemu powołaniu. Ci, do których przemawiasz, spodziewają się, że będziesz zdolnym przemówić tak do ich serc, jak i ich przekonania, że będziesz mówił o wzniosłych rzeczach wiary, jak również o głębokich zagadnieniach życia i śmierci. Będąc sfrasowani i słabi potrzebują i spodziewają się usłyszeć z kazalnicy słowa pociechy, pomocy i ukojenia – słowa te może wypowiedzieć tylko taki kaznodzieja, który oprócz swej świętej misji zapomniał o wszystkim innym. Przeto powinieneś wszystkie swoje dodatnie przymioty poświęcić dla sprawy Bożej, której stałeś się przewodem – nie dbaj o własną wielkość, sławę, ale, abyś wiernie wypełnił obowiązek swojego powołania.

(…) Daleko większy wpływ wywrze na słuchaczy ten, który przemawia z przekonania, wierząc w to co mówi (…).

(…) Mów tak, aby zabić grzech, ale bierz też i przykład z największego kaznodziei – Pana Jezusa, iż gromienie nie było głównym tematem Jego posłannictwa (…). Najwięcej mówił o rzeczach miłych i godnych słyszenia. Pamiętaj, iż przyjście Jego ogłoszone zostało „zwiastowaniem wielkiej radości”. Kazanie na górze jest doskonałością myśli, uczuć i wyrażeń. Uczyń je swoim wzorem (…).

(…) Zrozumiał wielką prawdę ten, który zrozumiewa, iż jest coś dobrego w najgorszych z nas i umie to dobre zachęcić do rozwoju.

(…) *„O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój;”.* Ludzie pragną wiedzieć, czy ich czeka radość w życiu przyszłym, a nawet i doczesnym jeżeli będą czynić dobrze, na ile to dla nich jest możliwe.

(…) Jeżeli nie wierzysz, że religia oznacza szczęście, porzuć kazalnicę, a zajmij się rolnictwem (…) dodaj piękności, nadziei i radości do twych kazań i niech słuchacze będą wzruszeni radością z tego, że są chrześcijanami.

(…) Naszym zadaniem – powiedział pewien światły kaznodzieja – jest głosić stare prawdy nowoczesnym sposobem wyrażania się. Jest to trafne określenie.

(…) To czego słuchacze pragną i potrzebują z kazalnicy – to nauk fundamentalnych, chcą decyzji i pewności. Ich umysły muszą być przekonane, a nawet więcej, ich sercamuszą być pocieszone.

Wyjątki z artykułu: „Młodzieniec wobec kazalnicy” *WT* 3839-1906/*Straż* 1926 nr 6

NAUCZAĆ RZECZY PROSTYCH, JASNYCH I PEWNYCH

(…) Każdy powinien odczuwać znaczną oględność i ostrożność w przedstawianiu jakiejkolwiek nauki lub sprawy nie określonej jasno i wyraźnie w Piśmie Świętym, a nade wszystko nie powinien nauczać lub starać się nauczać pewnych spekulacji, jeżeli sam nie jest względem nich zupełnie przekonany. (…) W Słowie Bożym znajduje się tak wiele rzeczy prostych, jasnych i pewnych, o których możemy mówić i rozmyślać, że nie mamy prawie żadnego usprawiedliwienia dla górnolotnych spekulacji. Pismo Św. oświadcza: *„Rzeczy tajemne należą Panu, Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki”* – 5 Mojż. 29:29.

WT 4008-1907/Straż 1935 str. 100

TREMA NA MÓWNICY

Każdy, kto od czasu do czasu musi przemawiać do dużej grupy ludzi przeżywa katusze. Czy można tego uniknąć?

Ludzie bardziej doświadczeni w publicznych wystąpieniach twierdzą, że dla nich trema przed zabraniem głosu jest czynnikiem mobilizującym. Lecz my mówimy o tych, którzy albo nigdy nie zabierali głosu, albo robią to bardzo rzadko i nie zdążyli nabrać doświadczenia. Najpierw trzeba ucieszyć się z faktu, że coś jest powodem tego, iż właśnie to ja mam zabrać głos publicznie.

Chwilę później trzeba się zastanowić, do której grupy mówców należymy: w jednej są osoby, które całe wystąpienie mają napisane zdanie po zdaniu, a w drugiej te, które wolą zapisać sobie plan przemówienia, ważne liczby, fakty, nazwy itp.

To bardzo ważne, aby się nie pomylić. Zdecydowanie się na wybór złej wersji może całkowicie uniemożliwić wygłoszenie przemówienia.

Eksperci twierdzą, że pomocne jest zadanie sobie

przed przygotowaniem przemówienia kilku istotnych pytań:

• Kto będzie tego słuchał (wiek, płeć, wykształcenie itp) ?
• Dlaczego tego będą słuchać?
• Co wiedzą o tym temacie?
• Jaka jest ich opinia o tym, o czym będę mówił?
• Czy są za czy przeciw?
• Czy trzeba zaapelować do ich serca, czy rozumu?
• Co chcę osiągnąć moim wystąpieniem?
Napisz teraz przemówienie lub konspekt, uwzględniając powyższe pytania i odpowiedzi. Przygotuj się psychicznie na to, co będziesz mówił. Przed rozpoczęciem mowy uśmiechnij się do audytorium i spojrzyj na notatki. Pamięć wróci, tylko nie poganiaj się histerycznie.

Pamiętaj:

• Mów normalnie, swoim głosem, tak jak zwykle. Nie udawaj kogoś, kim nie jesteś, bo wtedy zniechęcisz nawet zwolenników swojego tematu.
• Ubierz się ładnie, ale i wygodnie.
• Stój spokojnie i prosto.
• Próbuj zacząć swoje przemówienie czymś bardzo ciekawym. To ważne. Jeszcze ważniejsze jest zakończenie przemówienia czymś równie poruszającym.
• Oddychaj głęboko w czasie przemówienia. Rób przerwy we właściwych miejscach – między zdaniami, które kończą myśl.
• Próbuj mówić głośno i wyraźnie, nadając głosowi brzmienie emocjonalne, ale nie wpadaj w afektację. Monotonny głos usypia audytorium.
• Panuj nad paniką. Nie staraj się mówić szybko, aby jak najszybciej mieć to wszystko za sobą.
• Często odrywaj wzrok od kartki i popatrz na audytorium,
• Nie uciekaj po przeczytaniu ostatniego zdania. Zatrzymaj się parę sekund i dopiero wtedy odejdź.
Słuchaj innych mówców. Jeśli ich mowa spodoba ci się, pomyśl, dlaczego i zastosuj to w swoim przemówieniu.

na podstawie: *Cosmopolitan*

> *„Oto Baranek Boży”* – Jan 1:3,6
> Każdy sługa Boży powinien zwracać uwagę innych ku Bogu a nie ku sobie (…).
> *Manna* 7 lipca

(…) Bracia starsi powinni być zachęcani do mówienia o naszym powołaniu i wybraniu i o jego warunkach przedstawionych w Piśmie Św., nie zaś do wytwarzania i przedstawiania jakichś nowych typów, figur, lub domysłów nie mających podstaw w Słowie Bożym (…).

Straż 1942/X/157
R-
„Straż”